



Wydawnictwo współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Osi IV LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

# Magia Świąt Bożego Narodzenia spotkanie z tradycją



Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach

2011



Wydawnictwo współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Osi IV LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

# Magia Świąt Bożego Narodzenia spotkanie z tradycją

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach

2011





Komitet Redakcyjny  
Danuta Szlendak, Katarzyna Adamowska

Opracowanie etnograficzne  
Katarzyna Adamowska

Opracowanie graficzne  
Aleksandra Kozak-Kotowska

Projekt okładki  
Ewa Czajkowska

Autorzy zdjęć  
Danuta Szlendak, Katarzyna Adamowska

Korekta  
Monika Wesołowska

Druk i skład  
ELKO Końskowola






## Spis treści

### I „Magiczny obyczaj świąteczny”


1. Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagórz  
LIGAWKA
2. Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy  
POCHÓD Z GWIAZDĄ NA PASTERKĘ
3. Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny  
OZDOBY ŚWIĄTECZNE: CHOINKA I PODŁAŻNICZKA
4. Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna  
WIĄZANIE DRZEWEK OWOCOWYCH SŁOMĄ
5. Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź  
WIĄZANIE SŁOMĄ DZIEWCZĄT

### II „Magiczne przepowiednie świątecznego czasu”

1. Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagórz  
WRÓŻBA NA ZAMAŻPÓJŚCIE
  2. Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy  
WRÓŻBA NA ZAMAŻPÓJŚCIE
  3. Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny  
WRÓŻBA NA ŻDROWIE
  4. Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna  
WRÓŻBA NA PLONY
- 

- 
5. Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź  
WRÓŻBA NA ZAMAŻPÓJŚCIE

### III „Magiczna potrawa świąteczna”

1. Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagózdź  
RACUCHY
  2. Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy  
KOTLETY ZE ŚLEDZI
  3. Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny  
KAPUŚNIAK
  4. Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna  
GROCH ZALEWANY KOMPOTEM Z SUSZU
  5. Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź  
KAPUSTA Z GRZYBAMI I GROCHEM
- 



Boże Narodzenie i Wielkanoc to wyjątkowy czas. Okres, który jak żaden inny obfituje w oryginalne tradycje, obrzędy i obyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Pięć gmin należących do powiatu puławskiego. Pięć ciekawych tradycji oraz pięć magicznych przepowiedni, a na koniec pięć smacznych przepisów. Oto nasza książka, która powstała na podstawie rozmów z mieszkańcami danego terenu. Może więc nieco odbiegać od zwyczajów, obyczajów i tradycji, jakie podawane są przez źródła etnograficzne. Bowiem głównym celem naszej publikacji było utrwalenie tego, co pamiętają ludzie. Czasem są to jednostkowe tradycje charakterystyczne tylko dla jednego domostwa, ale przecież równie ważne i tak samo ciekawe. Obyczaje, które stopniowo zacierają się w pamięci naszych rozmówców. Chcemy uchronić je od zapomnienia i pokazać jak dana tradycja mogła wyróżniać poszczególne gminy na tle całego powiatu a nawet kraju. Książka może stać się inspiracją dla młodego pokolenia, dla którego okres świąteczny został sprowadzony do komercyjnego pośpiechu i manii zakupów. Czasem, gdy w naszych domach zabraknie już dziadków, zapominamy o tym, co było dla nich ważne. Zapominamy, jak wyglądały święta, które obchodziliśmy razem z nimi. Chcemy pokazać, jak wiele nam umyka. Docenimy nasze korzenie. To coś co nas wyróżnia, umacnia naszą tożsamość narodową i sprawia, że cały czas czujemy wspólnotę z naszymi bliskimi poprzez kontynuowanie ich tradycji.

Czasem obyczaje świąteczne powtarzały się i zazębiały, występowały na tych samych terenach, czasem były charakterystyczne tylko dla jednej gminy, tak jak



janowieckie bębny czy baranowska ligawka. Jednak każdy opis tradycji był inny, na swój sposób oryginalny. Bogactwo ciekawostek było zasługą przede wszystkim naszych informatorów, którzy w niezwykle barwny sposób opowiadali o zapamiętanych obyczajach.





## Nasi informatorzy:

- Koło Gospodyń Wiejskich – Zagózdź z Gminy Baranów  
(Jan Białek, Maria Bukała, Halina Kołodyjska, Barbara Kucio, Lucyna Łagowska, Mirosława Mikos, Alina Strzelecka, Marian Strzelecki, Wanda Świech, Stanisław Ziemka)
- Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy z Gminy Janowiec  
(Zofia Kot, Maria Stawińska, Helena Wójcik, Helena Wrótniak)
- Klub Twórców Ludowych z Kazimierza Dolnego  
(Małgorzata Urban, Urszula Wojtalik-Sarnecka)
- Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych z Gminy Markuszów  
(Kazimiera Janek, Zofia Paprota, Elżbieta Wójtowicz)
- Tkacka Izba Regionalna – Żerdź z Gminy Żyrzyn  
(Feliksa Barańska, Krystyna Nakonieczna)

Nasza najstarsza informatorka ma 93 lata. Pamięta więc doskonale wielowiekowe tradycje, jakie kultywowano w jej domu podczas świąt. Takie powroty do wspomnień były także miłym zaskoczeniem dla samych rozmówców. Przypominali sobie lata swojej młodości. I tradycje bez jakich nie mogły odbyć się żadne święta. Zapraszamy więc do lektury i do czerpania inspiracji, aby nasze święta za każdym razem były magiczne.

Redakcja







## ROZDZIAŁ I

### *Magiczny obyczaj świąteczny*

#### **Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagózdź**

W gminie Baranów wiadomo było, kiedy zbliżają się święta. Znak, że to już czas Bożego Narodzenia słycać było w całej wsi. A to za sprawą ligawki, zwanej tutaj ligowką. Czyli drewnianej trąby z drzewa lipowego kształtem przypominającej długą, zagiętą rynnę. Ligowkę moczyło się w zimnej wodzie, aby obmarzła, co gwarantowało, że wydobywający się z niej dźwięk będzie donośniejszy. Po poście a przed Bożym Narodzeniem gospodarz wychodził przed dom, opierał ligowkę o płot i ile sił w płucach trąbił ogłaszając czas zabawy, czas radości, czas świętowania. We wsi Zagózdź do tej pory jedna gospodyni przypomina w ten sposób wszystkim, że nadeszły już święta.

#### **Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy**

Szczególny obyczaj obowiązywał w gminie Janowiec. Na pasterkę szło się tu bowiem w towarzystwie „gwiazdy”. Każda wieś przygotowywała swoją „gwiazdę” wykonując ją z tekturowego kartonu, ozdabiając kolorową bibułką i złotkiem. W centralnym miejscu przymocowywano świeczkę, a całość mocowano na drewnianym stelażu. Osoba niosąca „gwiazdę” szła pierwsza, a za nią wszy-



scy mieszkańcy wioski. Nieodzownym elementem tego pochodu było śpiewanie kolęd. Pierwszą z nich była zawsze pastoralka „Wśród nocnej ciszy”. Po przyjsciu do kościoła „gwiazdy” umieszczane były w nawie i stały tam aż do święta Trzech Króli.



### **Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny**

Choinka w gminie Kazimierz Dolny była bardzo ważnym elementem świątecznym. Najczęściej przynoszona dopiero w wigilijny poranek prosto z lasu. Wszystkie choinkowe ozdoby musiały być zrobione z naturalnych składników.

Wśród nich królowały rajskie jabłuszka, które zbierano już we wrześniu i przechowywano w skrzynkach wypełnionych sianem. W takich warunkach wybarwiały się one na czerwono. Na choince zawieszano również orzechy w naturalnej postaci; symbolizowały one zdrowie i umocnienie rodziny. Własnoręcznie wykonywano ozdoby z papieru i bibuły. Kolorowe łańcuchy, słomkowe ludziki, bałwaniki i mikołaje z wydmuszek. Oprócz choinki niezbędną ozdobą świąteczną była „podłaźniczka”, sosnowa lub świerkowa gałązka zawieszana pod sufitem w izbie, gdzie spożywano kolację wigilijną, ozdobiona łańcuchami, słomkami i bibułą.

### **Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna**

W gminie Markuszów bardzo ważnym obyczajem wigilijnym było ob-





wiązywanie drzewek owocowych słomą. Tradycja ta miała zapewnić urodzaj i dobre przyszłoroczne plony. Przed Pośnikiem szedł gospodarz wraz z gospodynią do sadu, zabierając ze sobą powrósełko ze słomy. Szczególnie ważne było, aby rytuał ten czyniła para mieszana. Czyli chłopak i dziewczyna. Pierwszym etapem było obchodzenie drzewka owocowego dookoła. Następnie odgrywano swego rodzaju przedstawienie. Mężczyzna pytał: „Będziesz rodzić? bo Cię zetnę”, w imieniu drzewka odpowiadała kobieta: „Będę, będę, nie ucinaj”. Potem gospodarz za aprobatą gospodyni obwiązywał drzewko, licząc na udane zbiory.

### **Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź**

W gminie Żyrzyn po kolacji wigilijnej następował czas młodzieńczych założeń. Rozrzucona na podłodze słoma, służyła jako pretekst do okazywania zainteresowania młodym pannom. Schodzili się chłopcy z okolicznych domów i przy aprobacie domowników starali się przewrócić wybraną dziewczynę na słomę. Gdy to się już udało, kolejnym etapem było obwiązanie jej nóg i rąk powrósełkami ze słomy. Każda z dziewcząt musiała się nie lada natrudzić, żeby zostać rozwiązana. Im częściej dziewczyna w wigilijny wieczór zaliczyła „leżakowanie na słomie”, tym samym największym cieszyła się powodzeniem we wsi. Zabawa trwała aż do Pasterki.



## ROZDZIAŁ II

### *Magiczne przepowiednie świątecznego czasu*

#### **Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagózdź**

W gminie Baranów każda panna zawczasu wiedziała, kiedy nadejdzie długo oczekiwany przez nią dzień ślubu. A skąd taka wiedza? Po kolacji wigilijnej młode dziewczyny wyciągały spod obrusa jedno źdźbło siana i obserwowały ilość zadr na słonce. W zależności od liczby niedoskonałości na łądzyce właśnie tyle pozostawało lat do zamążpójścia. Kiedy w domu było kilka dziewcząt, sposobem na sprawdzenie, która pierwsza założy białą suknię było ciągnięcie sianka i porównywanie jego długości. Której panny źdźbło było najdłuższe, ta jako pierwsza do następnego Bożego Narodzenia miała zmienić stan cywilny.





### **Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy**

Gdy jakaś panna z gminy Janowiec chciała się dowiedzieć, z której wioski pochodzić będzie jej przyszły mąż - nic prostszego - wystarczyło, że po kolacji wigilijnej wyszła przed dom i głośno krzyknęła: „Hej hop, hej hop, z której strony przyjdzie chłop”. Z której strony odezwało się echo, z tamtej przyjsć miał wymarzony kawaler. Bywało, że na wołanie odzywał się pies. Z jego szczekania również można było wywnioskować stronę przybycia przyszłego ukochanego. Czasem składało się tak, że pies zaszczekał akurat u sąsiada.

### **Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny**

W gminie Kazimierz Dolny po kolacji wigilijnej można było dowiedzieć się, jaki rok czeka każdego domownika, jeżeli chodzi o zdrowie. Sprawdzenie stanu zdrowia polegało na obserwacji cienia. Zapalano świeczkę i oświetlano nią ścianę. Potem każdy z domowników siadał tak, aby na ścianie pokazał się jego cień. Jeżeli cień był wyraźny i dobrze widoczny wróżyło to cały rok w zdrowiu. Natomiast jeśli cień był niewyraźny, ledwo widoczny, przewidywano, że domownika tego nie miną choroby. Wierzono także, że jeśli cienia nie było widać wcale, domownik ten może nie dożyć do przyszłej wigilii.

### **Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna**

W gminie Markuszów pożądana była wiedza, jakie będą przyszłoroczne plony. Podczas wigilii wróżyło się „na urodzaj”. Gospodarz wyjmował garść słomy ze



snopka (zwanego tutaj *królem*) ustawianego w kącie izby i rzucal jedną garść za obraz. Ile słomek się zaczepiło, tyle podczas żniw zebranych zostanie kop zboża. (Jedna kopa to 60 mendli zboża.) A więc im więcej słomek za obrazem, tym więcej monet w sakiewce. Gospodarz miał więc czas, aby się dobrze przygotować do żniw.

### **Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź**

Młode dziewczęta w gminie Żyrzyn bardzo chętnie wychodziły w wigilijny poranek przynieść drewna na opał. Nie wynikało to wprawdzie tylko z ich uczynności i pracowitości, ale przede wszystkim z chęci pozyskania wiedzy o dacie swojego ślubu. Brały wtedy w ręce jak najwięcej, ile tylko zdołały unieść, nie mogąc jednak liczyć drewnienek w trakcie nakładania. Dopiero po przyjsciu do domu następowało liczenie. Jeśli ilość drewnienek była do pary, to dziewczynę czekał ślub jeszcze w tym roku, jeżeli ich liczba była nieparzysta, na swoje wesele musiała czekać kolejny rok.





### ROZDZIAŁ III

## *Magiczna potrawa świąteczna*

### **Baranów - Koło Gospodyń Wiejskich – Zagózdź**

W karcie dań świątecznych w gminie Baranów nie mogło zabraknąć racuchów. Każda szanowana się gospodyni zawsze stawiała je na swoim wigilijnym stole.

#### PRZEPIS

Składniki:

- 1 kg mąki
- 20 dag drożdży
- 0,5 l przegotowanej letniej wody
- szczypta soli
- cukier kryształ na posypkę

Przygotowanie:

Wszystkie składniki należy ze sobą wymieszać drewnianą łyżką do uzyskania konsystencji gęstej śmietany. Odstawić do wyrośnięcia (ok. 45 minut). Na patelni należy rozgrzać olej (najczęściej rzepakowy) i łyżką kłaść na patelnię kolejne porcje ciasta. Na koniec posypać racuchy cukrem.







## Janowiec - Koło Gospodyń Wiejskich – Oblasy

Tradycyjną potrawą świąteczną charakterystyczną tylko dla gminy Janowiec były kotlety ze śledzi.

### PRZEPIS

Składniki:

- śledzie
- cebula
- bułka tarta
- jajko
- pieprz

Przygotowanie:


Wymoczyć śledzie w wodzie tak, aby nie były one zbyt słone. Przepuścić przez maszynkę razem z cebulą i doprawić pieprzem, bułką tartą i jajkiem. Formować kotleciki. Następnie smażyć na oleju (rzepakowym lub lnianym).

Niezwykle ciekawym i oryginalnym przepisem były także pierogi z suszu.

### PRZEPIS

Ciasto jak na pierogi.

Przepis na farsz: Gotujemy kompot z suszu (nie może zabraknąć śliwek, jabłek i gruszek), odczujemy go, a susz lekko wyciskamy, żeby nie był rzadki i mielimy przez maszynkę. Następnie nakładamy jako farsz do pierogów.





## Kazimierz Dolny - Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny

W wigilię w gminie Kazimierz Dolny podawano oryginalną zupę.  
A mianowicie specyficzny rodzaj kapuśniaku.

### PRZEPIS

Składniki:

- kapusta kiszona
- grzyby
- groch
- sól, pieprz
- liść laurowy





Przygotowanie:


Kapustę kiszoną należy ugotować w samej wodzie dodając sól, pieprz i liść laurowy do smaku. Następnie ugotować grzybki i groch. Przekręcić grzyby i groch przez maszynkę. Wszystko wymieszać ze sobą i dodać zasmażkę zrobioną na oleju lnianym z cebulki i mąki. Kapuśniak jest tym lepszy, im gęstsza jego konsystencja.

### **Markuszów - Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Wólka Kątna**

Bardzo ciekawy przepis na potrawę wigilijną zachował się w gminie Markuszów. W świąteczny wieczór na stole pojawiał się groch zalewany kompotem z suszu. Na wigilijnej kolacji nie mogło zabraknąć grochu, wierzono bowiem, że jest on symbolem żywotności. Groch zalany kompotem z suszu, zwany gruszcanką, nadawał potrawie „słodkiego” posmaku.

W gminie Markuszów w niektórych wsiach pojawiała się tradycja 7 potraw, które musiały znaleźć się na świątecznym stole. Wierzono, że lepiej dla domowników, kiedy dań jest nie do pary. Wszystkie składniki należało zebrać z pola, ogrodu, lasu i wody. A więc wszystko to, co urodziła ziemia.

Do 7- daniowego zestawu wigilijnego należały:

1. Ryba, najczęściej śledź
  2. Barszcz czerwony bez uszek, ale z samymi grzybami
  3. Ziemniaki gotowane w mundurkach, drobno krojone, a następnie docieplane na oleju rzepakowym z cebulką
  4. Kapusta kiszona z grochem i grzybami
- 

5. Kluski z makiem ucieranym obowiązkowo przez dziewczyny
6. Racuchy
7. Gruszcanka – kompot z suszu

## Żyrzyn - Tkacka Izba Regionalna – Żerdź

Ważną potrawą w gminie Żyrzyn, której nie mogło zabraknąć na wigilijnym stole, była kapusta z grochem i grzybami.

### PRZEPIS

Składniki:

- groch
- kapusta kiszona
- grzyby

Przygotowanie:

Wszystkie składniki ugotować w oddzielnych garnkach. Grzyby pokroić w drobną kosteczkę. Groch utłuc tłuczkiem. Dodać do kapusty i dokładnie wymieszać. Dodać przysmażoną na lnianym oleju cebulkę.

Na żyrzyńskim wigilijnym stole musiały się też znaleźć wszystkie rodzaje kasz, a więc: jaglana, gryczana i jęczmienna.





## *Kilka słów o świątecznym stole*

Stół to bardzo ważny element każdego domu. Mebel ten jak żaden inny potrafi zjednoczyć całą rodzinę. To przy stole spotykamy się podczas świąt, aby wspólnie cieszyć się tym radosnym czasem. Warto więc pamiętać, jak powinien być nakryty tradycyjny świąteczny stół.

### **Stół wigilijny**

Na samym środku stołu należało umieścić sianko. A na rogach położyć tzw. „kanapeczki”, czyli kromki chlebka z kawałkiem kolorowego opłatka. Jest to kolęda dla zwierząt, o których nie wolno zapominać w czasie świąt. W gminie Żyrzyn kolędę dla trzody chlewnej kładziono w trzech końcach stołu: wschodnim, południowym i zachodnim. Stół przykrywano białym obrusem. Był on używany tylko raz w roku, właśnie w czasie Wigilii.

Do stołu zasiadano w kolejności od najstarszego do najmłodszego członka rodziny. Taka bowiem miała być kolejność odchodzenia z tego świata, nie wolno było więc zakłócić tej hierarchii. Starano się także, aby do kolacji wigilijnej zasiadła parzysta liczba gości. Wróżyło to bowiem szczęście. Zawsze zostawiano puste nakrycie dla niespodziewanego gościa. Na początku najstarszy z rodziny wstawał i dzielił opłatek mówiąc: „Abyśmy doczekali do drugiego roku, w szczęściu, w zdrowiu i w błogosławieństwie Bożym”. Popularne były też życzenia: „Na szczęście, na zdrowie na tę Świętą Wigilię, żebyśmy byli zdrowi, weseli jak w niebie anieli”. W gminie Janowiec dzielenie





opłatkami odbywało się zgodnie z ruchem słońca czyli od wschodniego do zachodniego końca stołu. Na blacie od razu stawiano wszystkie potrawy. Nie odchodziło się bowiem od stołu aż do skończenia kolacji. Nie należało także kłaść na stół łyżki, którą się jadło. Trzeba było trzymać ją cały czas w dłoni. Gdy ktoś o tym zapomniał i odłożył sztućce, mógł mieć pewność, że w nowym roku najczęstszą jego dolegliwością będzie ból krzyża. Każdy musiał spróbować wszystkich znajdujących się na stole potraw.



Chociażby po kawałeczku, aby zapewnić sobie szczęście do następnej Wigilii. W gminie Markuszów przestrzegano zasady, aby do Pośnika nie zasiać ubranym w coś czerwonego, kolor ten bowiem miał moc wywoływania chorób. Trzeba było pamiętać także, aby w każdym z czterech rogów izby umieścić snopek ze zbożem, a na podłodze rozścielić słomę.



